

# RE

OFICJALNY  
BIULETYN



NR 3 (28) / 2013

17 LUTEGO (NIEDZIELA) GODZ. 14.30  
18 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK) GODZ. 18.00

ASSECO RESOVIA  
SKRA BEŁCHATÓW



## ĆWIERĆFINAŁOWY HIT

Już w I rundzie play-off (ćwierćfinał) dojdzie do prawdziwego hitu. Chyba nikt przed rozpoczęciem tego sezonu nie pomyślałby, że w tej fazie PlusLigi zmierzą się ze sobą mistrz Asseco Resovia i wi-

cemistrz Polski sprzed roku, PGE Skra Bełchatów.

Nie wiem, jak koledzy z Bełchatowa, lecz my na pewno przed sezonem nie chcieliśmy na nich

trafić już w ćwierćfinale. Niestety, czeka nas bój o miejsce w czwórce, a jeden zespół zostanie z niczym – mówi libero Asseco Resovii, Krzysztof Ignaczak.

*kontynuacja, strona 2*

**RE.** PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄgniĘCIE

# REKI



## 3 PYTANIA DO

**OLIEGA ACHREMA,**  
kapitana  
Asseco Resovii Rzeszów



**RE: Przed sezonem pewnie nie uwierzyliby pan w taki scenariusz, że już w I rundzie play-off przyjdzie wam rywalizować z wicemistrzem Polski z Bełchatowa?**

- Nawet o tym nie myślałem, ale chyba nikt na początku sezonu nie wytypowałby takiej pary w ćwierćfinale PlusLigi. Od paru tygodni zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że zagraliśmy ze Skrą. Zresztą to nie jest istotne, bo jak chce się grać w finale i wygrać mistrzostwo, to trzeba pokonać każdego. Niestety, w rundzie zasadniczej PlusLigi za duże było falowanie z naszej strony i w konsekwencji skończyliśmy ją dopiero na czwartym miejscu. Szkoda najbardziej punktów straconych w meczach, które były do wygrania. Gdybyśmy je zakończyli zwycięsko, to nasze miejsce w tabeli inaczej by wyglądało. To jest jednak sport i takich rzeczy się nie uniknie. Nie ma sensu wracać do tego co było, tylko trzeba pozytywnie patrzeć w przyszłość, bo przed nami teraz bardzo ważny okres. Gra zaczyna się tak naprawdę od zera i musimy zapomnieć o tym, co było do tej pory, bo rozpamiętywanie straconych szans nie będzie nam dawało spokoju i odbije się też negatywnie na naszej grze. Skra podobnie jak my miała w tym sezonie pewne problemy, ale jestem przekonany, że teraz zagra na maksimum możliwości i musimy być na to gotowi. Każdy z nas musi dać sobie 100 procent żeby z nimi wygrać.

**RE: Znacie się z zespołem z Bełchatowa bardzo dobrze. Co może być kluczowe w tej rywalizacji, bo chyba trudno tu mówić o jakimś elemencie zaskoczenia?**

- O zwycięstwie zadecyduje dyspozycja dnia i to, kto pierwszy opanuje i zachowa zimną głowę w kluczowych momentach. Zarówno my, jak i Skra, ZAKSA, Delecta, czy Jastrzębie znamy się „na wylot” i ciężko jest nagle wymyślić coś nowego w naszej grze. Bełchatów to bardzo doświadczona i mocna drużyna. Zawsze ciężko się z nimi gra. Zapowiada się walka na całego i jestem przekonany, że nerwów i emocji tutaj nie zabraknie. To będą pojedynki o najwyższą stawkę, w których każda piłka będzie niezwykle istotna. Trzeba być skoncentrowanym, pozytywnie nastawionym i nie dać się ponieść emocjom. Zaczynamy rywalizację dwoma meczami przed własną publicznością, która jest naszym ogromnym atutem i za każdym razem bardzo nam pomaga. Postaramy się wykorzystać atut Podpromia i wygrać oba spotkania.

**RE: W ub. sezonie w waszej finałowej rywalizacji przegrany na ostodę dostawał srebrne medale. Teraz już na tym etapie rozgrywek odejdzie z kwitkiem i sezon będzie musiał spisać na straty. Zapowiada się więc prawdziwa walka „o życie”.**

- Dla obu drużyn to niezwykle istotny mecz, bo ten kto przegra będzie miał nieudany sezon. Zarówno my, jak i Skra, bardzo dobrze zdajemy sobie z tego sprawę. Wygra najlepszy zespół na ten moment. Na pewno jesteśmy pozytywnie, bojowo nastawieni i bardzo chcemy awansować do półfinałów. Dopiero jednak po zakończeniu tej rywalizacji zobaczymy, czy pozostaniemy w grze o finały, czy spisujemy ten sezon na straty.

# ĆWIERĆFINAŁOWY HIT

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Paweł Zatorski dodaje - My też się tego nie spodziewaliśmy. Czekają nas bardzo ciężkie, a dla wszystkich, mam nadzieję, bardzo ciekawe mecze. Dla jednego z zespołów będzie to ogromna porażka grać o miejsca 5-8, ale wychodzimy na boisko podjąć walkę największą z możliwych - mówi libero PGE Skry.

Fani siatkówki spodziewają się już na tym etapie rozgrywek wielkich emocji, ale trudno się dziwić skoro rywalizują ze sobą tak uznane firmy, jak Asseco Resovia i PGE Skra. - Kibice dostaną w prezencie porządny, trzymający w napięciu thriller! - mówi Krzysztof Ignaczak. - My mamy olbrzymi potencjał, tylko nie było jeszcze nawet jednego meczu, w którym wszyscy, co do sztuki, zagrabilibyśmy na najwyższym poziomie. Zdarzały się dobre sety, fragmenty, lecz nic więcej. Doskonale znamy PGE Skrę i myślę, że nie jesteśmy bez szans. Widzę światło w tunelu, poza tym na mecz z PGE Skrą nikogo w Rzeszowie nie trzeba dodatkowo motywować - zapewnia libero aktualnych mistrzów Polski.

Resoviaci do fazy play-off przystępują dopiero z czwartej pozycji i od pewnego czasu zanosilo

się, że zespoły, które walczyły w ub. sezonie w wielkim finale o złoto tym razem trafią na siebie już w ćwierćfinale. - Nie jest to żaden przedwczesny finał, tylko rywalizacja zespołów z 4 i 5 miejsca, które swoją postawą w fazie zasadniczej zasłużyły sobie na takie lokaty - przyznaje szkoleniowiec Asseco Resovii, Andrzej Kowal. Pojedynki aktualnego mistrza z wicemistrzem Polski zapowiadają się niezwykle interesująco. O ile w ub. sezonie przegranemu na otarcie łez pozostały przynajmniej srebrne medale, to teraz

TABELA PO SEZONIE ZASADNICZYM			
1.	Delecta	18	41 : 45-22
2.	Jastrzębie	18	37 : 42-24
3.	ZAKSA	18	37 : 45-27
4.	Resovia	18	35 : 42-26
5.	Skra	18	33 : 41-31
6.	Politechnika	18	27 : 35-36
7.	Effector	18	20 : 31-40
8.	Trefl	18	17 : 23-44
9.	AZS O.	18	15 : 23-44
10.	AZS Cz.	18	8 : 19-52

O miejscu w tabeli decyduje kolejno: liczba punktów, stosunek setów, stosunek małych punktów, a w przypadku gdyby te były identyczne, bilans bezpośrednich meczów między zainteresowanymi zespołami.

I RUNDA PLAY-OFF (DO 3 ZWYCIĘSTW)			
Delecta Bydgoszcz (1)	Lotos Trefl Gdańsk (8)		
Jastrzębski Węgiel (2)	Effector Kielce (7)		
ZAKSA	AZS Politechnika		
Kędzierzyn-Koźle (3)	Warszawska (6)		
Asseco Resovia (4)	PGE Skra Bełchatów (5)		

zakończy sezon praktycznie z niczym. - Zespół, który odpadnie w tej rywalizacji przegrywa cały sezon - mówi trener Kowal i dodaje. - Szanse na wygranie tej rywalizacji oceniam 50 na 50. Jestem przekonany, że oba zespoły będą grały na całego i będą to bardzo dobre ćwierćfinały. Miejsce przed play-off ma drugorzędne znaczenie, a o wygranej zadecyduje dyspozycja dnia. W meczach o taką stawkę nie ma aż takiej dużej różnicy, czy gra się u siebie, czy na wyjeździe. Trzeba dać z siebie wszystko. Opadnięcie w ćwierćfinale, czy awansowanie w nim do półfinału i potem osiągnięcie czwartego miejsca, to dla nas porażka. Nasz zespół stać na dużo więcej i postaramy się to udowodnić - stwierdza Kowal, którego ekipa rundę zasadniczą zakończyła z bilansem 12 zwycięstw i 6 porażek (z kolei PGE Skra Bełchatów zanotowała 10 wygranych i 8 porażek).

- Skra Bełchatów nie była ostatnio w dobrej formie, ale to zawsze ciężki przeciwnik. Szykuje się niesamowita walka. W tej rywalizacji wszystko musi zadziałać u nas perfekcyjnie. Musimy podejść do tych spotkań bardzo skoncentrowani, z peł-

nym zaangażowaniem, żeby wyeliminować Skrę i zagrać o obronę tytułu, bo to jest naszym celem - zapewnia Nikola Kovacević, a Jochen Schöps dodaje. - Wszyscy o tym doskonale wiemy i koncentrujemy się już wyłącznie na najważniejszych rozstrzygnięciach w PlusLidze. Zdajemy sobie sprawę, że od naszego zespołu oczekuje się zwycięstw. Każdy z nas czuje ogromną determinację i chęć gry. Również w pojedynkach ze Skrą będziemy potrzebowali takiego ducha zespołu i gotowości do gry i pomocy drużynie ze strony każdego z nas - stwierdza atakujący Asseco Resovii.

Bojowe nastroje panują również w zespole z Bełchatowa. - Przed sezonem byłoby to nie do pomyslenia, że już na tym etapie spotkają się dwie najlepsze ekipy minionego roku. Teraz już wiadomo, że któraś z nich nie zagra w czwórcę - mówi na oficjalnej stronie klubu przyjmujący PGE Skry, Michał Winiarski. - Sami zasłużyliśmy sobie na takie miejsce po rundzie zasadniczej. Myślę, że będzie to teraz najcięższy bój, bo układ jest taki, że zwycięzca naszej pary spotka się później w półfinale z Delectą Bydgoszcz - dodaje Winiarski.

## INFORMACJE MECZOWE

plus liga		BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS SKRA BEŁCHATÓW		25 zł	35 zł	17.02 NIEDZIELA, 14.30
		25 zł	35 zł	18.02 PONIEDZIAŁEK, 18.00

## INFORMACJE KLUBOWE



### SZANUJ TRADYCJĘ RESOWIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat  
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów  
Sklep kibica online: [www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/](http://www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/)



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

Bytom, ul. Łużycka 12,

[www.presspekt.pl](http://www.presspekt.pl)

tel.: 32 720-97-07

[kontakt@re.presspekt.pl](mailto:kontakt@re.presspekt.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
**TOMASZ KOKOSZKA**  
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY  
**LESZEK WALIGÓRA**  
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI  
**KLAUDIUSZ ŚWIERKOT**  
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



**JESTEM** PRZYJAZNY DLA KAŻDEGO



**JESTEM NOWY NIKON D3200.** Jestem jakością lustrzanki i łatwością obsługi kompaktu. Dzięki nowemu trybowi podręcznika krok po kroku doprowadzę Cię do doskonałych rezultatów. Moja matryca CMOS o rozdzielczości 24,2 megapiksela tworzy obrazy o niesamowitej głębi szczegółów. Jestem obrazem, którego nigdy nie zapomnisz.  
[www.nikon.pl](http://www.nikon.pl)

*At the heart of the image*



# WALCZYMY O MISTRZOSTWO

ROZMOWA Z NIKOLĄ KOVACEVICEM, SERBSKIM PRZYJMUJĄCYM ASSECO RESOVII

**RE:** W ostatnich spotkaniach w Warszawie i u siebie z Lotosem był pan bardzo ważnym ogniwem zespołu. Czy to znaczy, że tuż przed fazą play-off wywalczył pan sobie miejsce w podstawowej szóstce?

- To jest pytanie do trenera. Widocznie ostatnio zdecydował się na zmianę w porównaniu do wcześniejszych meczów, a ja starałem się wykorzystać daną mi szansę. Nie jest jednak powiedziane, że mam pewne miejsce w szóstce i że rozpocznę mecze ćwierćfinałowe w podstawowym składzie. Zresztą dla mnie liczą się przede wszystkim zwycięstwa naszego zespołu. Dobrze, że końcówka rundy zasadniczej była dla nas zwycięska i że pozytywnie możemy przystępować do rywalizacji w play-off. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że mecz z Gdańskiem nie był znakomity w naszym wykonaniu, ale trudno utrzymać koncentrację i wysoki poziom gry w pojedynku z przeciwnikiem, który właściwie już o nic nie grał i nie miał nic do stracenia.

**RE:** Odczuwa pan dużą rywalizację o miejsce w składzie? Na pana pozycji są m.in. Olieg Achrem, czy Paul Lotman.

- Mamy szeroką drużynę złożoną nie z 8 ale z 12 solidnych i doświadczonych już zawodników. Praktycznie każdy z nas może grać w danej chwili i moim zdaniem chodzi o to, żeby grał ten kto jest aktualnie najlepszy i kto czuje się najlepiej jeśli chodzi o zdrowie i dyspozycję fizyczną. Każdy zawodnik chce być w dobrej formie i grać dobrze cały czas, ale to nie jest możliwe żeby przez kilka czy kilkanaście miesięcy z rzędu grać na pełnych obrotach i czuć się dobrze. Zazwyczaj jest tak, że zdarzają się lepsze i gorsze okresy gry.

**RE:** Nie jest pan rozczarowany, że Asseco Resovia zakończyła rundę zasadniczą dopiero na czwartym miejscu?

- Na pewno liczyliśmy na lepszą pozycję wyjściową i miejsce przynajmniej w pierwszej trójce, ale w tym momencie nie ma to już żadnego znaczenia. Skra Bełchatów, z którą spotkamy się już w pierwszej fazie play-off, grała również poniżej oczekiwań i zakończyła rundę zasadniczą jeszcze niżej od nas. Zdajemy sobie sprawę, że to



będzie dla nas bardzo trudny rywal w drodze do półfinału. Jeśli jednak chcemy walczyć o mistrzostwo Polski, to musimy pokonać w play-offach każdego rywala, a podstawą do tego będzie nasza dobra i skuteczna gra.



**KILKU Z NAS ODCZUWA PEWNE DOLEGLIWOŚCI ZDROWOTNE, ALE TO NIE JEST NIC POWAŻNEGO. NAJWAŻNIEJSZE, ŻE WSZYSCY MOŻEMY GRAĆ I TRENOWAĆ. MYŚLĘ, ŻE NASZA FORMA JEST NIEZŁA. JESTEŚMY GOTOWI NA RYWALIZACJĘ W PLAY-OFF I NA TYM SIĘ KONCENTRUJEMY.**

.....

**RE:** Czy jesteście dobrze przygotowani do najważniejszej części sezonu jeśli chodzi o dyspozycję fizyczną?

- Kilku z nas odczuwa pewne dolegliwości zdrowotne, ale to nie jest nic poważnego. Najważniejsze, że wszyscy możemy grać i trenować. Myślę, że nasza forma jest niezła. Jesteśmy gotowi na rywalizację w play-off i na tym się koncentrujemy.

**RE:** Po odpadnięciu z Ligi Mistrzów i przegraniu finału Pucharu Polski pozostała wam już ostatnia szansa na osiągnięcie sukcesu w tym sezonie.

- Doskonale o tym wiemy. Presja na naszej drużynie jest duża, ale to nas nie paraliżuje, bo wiemy o co walczymy i sami chcemy grać jak najlepiej. Jeśli zagramy w play-offach na dobrym poziomie, to jesteśmy w stanie wywalczyć tytuł. Nie stoimy na straconej pozycji.

**RE:** Mając doświadczenie z gry w lidze włoskiej i rosyjskiej czego nowego doświadczył pan w PlusLidze?

- Przede wszystkim spotykam

wielu kibiców na każdym meczu, zarówno w Rzeszowie, jak i na wyjazdach. Gdziekolwiek byśmy nie pojechali, to wszędzie jest dużo fanów siatkówki. Również fanklub naszej drużyny jest bardzo aktywny i praktycznie wszędzie za nami jeździ, co jest bardzo miłe. Przy pełnych trybunach gra się na pewno przyjemniej i inaczej niż we Włoszech i Rosji, gdzie zdarzało się grać przy zaledwie kilkunastu kibicach.

**RE:** Jeśli chodzi o poziom gry, jest pan zaskoczony, że w rundzie zasadniczej nie

brakowało niespodzianek a mistrzowi Polski ciężko było zdobywać punkty nawet w konfrontacji z niżej notowanymi rywalami?

- Teraz każdy gra w siatkówkę. Kiedyś grało się właściwie tylko we Włoszech, a teraz praktycznie wszędzie w Europie są ligi, dobre drużyny, mnóstwo zawodników i ten poziom bardzo się wyrównał. Rozgrywki w PlusLidze są ciekawe i wyrównane. Na własnej skórze doświadczyliśmy, że każdą drużynę stać na zwycięstwo w danym meczu i że trzeba się wspiąć na wyżyny żeby pokonać nawet teoretycznie słabszego rywala.

**RE:** Jak się czuje w Rzeszowie pańska rodzina? Czy uczucie się języka polskiego, który sportowcy z Bałkanów zwykle dość szybko opanowują grając w Polsce?

- Wszystko jest w porządku i nie mamy na co narzekać. Organizacja w klubie jest bardzo dobra. Moja rodzina dobrze czuje się w Rzeszowie, który nie jest zbyt dużym miastem i wszędzie można się tutaj dostać. Ze względu na okres zimowy trudno o jakieś spacer, czy wycieczki poza wyjściem na zakupy do galerii. Moja córka chodzi do przedszkola i uczy się powoli polskiego. Śpiewa nam w domu polskie piosenki, z których niewiele rozumiemy, ale widać, że dziecko cieszy się i jest zadowolone. Ja jestem w stanie zrozumieć tylko niektóre słowa po polsku, przede wszystkim te siatkarskie. W trakcie treningu, na analizie video, czy na czasach, nie mam problemu ze zrozumieniem naszego trenera. Ale wiadomo, że jak ktoś mówi bardzo szybko po polsku, to nie jestem jeszcze w stanie tego zrozumieć. Natomiast jak mówi wolniej i spokojnie mi tłumaczy, o co mu chodzi, to się dogadujemy. Nie jestem w stanie rozmawiać po polsku, ale to jest na pewno najtrudniejsze i wymaga więcej czasu.

**RE:** Widać, że dużo pan żartuje i stara się rozładować atmosferę na treningach.

- Żeby była dobra atmosfera i przyjemność z gry nie można być cały czas poważnym, czy zdenerwowanym, nawet jeśli coś nie idzie. Trzeba mieć pewien dystans i być pozytywnie nastawionym. Oczywiście, jak przegrywamy, czy tracimy punkty seriami w danym meczu, to ciężko się wtedy uśmiechać i nerwy na pewno się pojawiają. Zwykle staram się jednak rozładować atmosferę i być zabawnym, bo taki jestem z natury.

**RE:** Zostanie pan w Rzeszowie na dłużej?

- Nie wiem. Na razie mam podpisany kontakt na jeden sezon. Jest w porządku. Podobają mi się tutaj, ale zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Wiadomo, że wiele zależy od wyniku, jaki osiągniemy na koniec sezonu.

## NOTKA ZAWODNIKA

### NIKOLA KOVACEVIC

**Urodzony:** 14.02.1983 w Kraljevie (Serbia)  
**Wzrost:** 193 cm  
**Waga:** 78 kg  
**Zasięg w bloku:** 340 cm  
**Zasięg w ataku:** 350 cm  
**Poprzednie kluby:** Gubernia Niżnyj Nowograd (Rosja), Andreoli Latina (Włochy), Aris

Saloniki (Grecja), RPA-Luigi-Bachit.it Perugia (Włochy), GS Lamia (Grecja), Crvena Zvezda Belgrad.  
**Sukcesy:** brązowy medal MŚ 2010, złoty medal ME 2011, brązowy medal ME 2007, srebrny LŚ 2008, 2009, brąz LŚ 2010, najlepszy przyjmujący ME 2011.



## Nowe logo PBS.

Od lat konsekwentnie zmieniamy nasz bank na lepsze.  
W końcu przyszedł czas na zmianę tego,  
po czym nas rozpoznajecie.  
Przedstawiamy nowe logo,  
które stworzyliśmy,  
by tradycja miała  
nową oprawę.

Bank młody od pokoleń

# NAJTRUDNIEJSZY SEZON

SIATKARZE PGE SKRY BEŁCHATÓW W SEZONIE PLUSLIGI 2012/2013 NADAL CHCĄ ODZYSKAĆ MISTRZOWSKI TYTUŁ, KTÓRY W ZESZŁYM ROKU PO SIEDMIU LATACH Z RZĘDU STRACILI NA RZECZ ASSECO RESOVII.

## PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

**Asseco Resovia Rzeszów**  
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5	NOWAKOWSKI 4	ACHREM 7
IGNACZAK 16		
KOVACEVIC 11	KOSOK 6	SCHOPS 10
ATANASIJEVIĆ 14		
KŁOS 6	WLAZŁY 2	
ZATORSKI 16		
WINIARSKI 13	PLIŃSKI 6	WOICKI 12

**SKRA BEŁCHATÓW**  
I TRENER: Jacek NAWROCKI, II TRENER: Maciej BARTODZIEJSKI



**S**łabsza dyspozycja bełchatowian w rundzie zasadniczej, podobnie zresztą jak resovoiaków, sprawiła, że oba zespoły zmierzą się ze sobą już w I rundzie play-off.

### UDANY POCZĄTEK

Ekipa trenera Jacka Nawrockiego udanie rozpoczęła sezon zwyciężając w Superpucharze Polski nad Asseco Resovią 3-0 i zdobywając brązowy medal klubowych mistrzostwach świata w Katarze. Później jednak z grą wicemistrzów Polski nie było już tak kolorowo. W PlusLidze w rundzie zasadniczej bełchatowianie wygrali 10 meczów i ponieśli aż 8 porażek. Bardzo dobrze - do pewnego momentu - spisywali się za to w rozgrywkach Ligi Mistrzów. W fazie grupowej odnieśli komplet zwycięstw m.in. z takimi zespołami, jak Dynamo Moskwa, czy Fenerbahce Stambuł. W pierwszym meczu 1/12 finału LM zespół z Bełchatowa wygrał na wyjeździe z Arkasem Izmir 3-1 i wydawało się, że w rewanżu postawi kropkę nad „i”. W Łodzi doszło jednak do sporej niespodzianki, bowiem Skra mimo wielu szans na wygraną przegrała mecz 2-3 (choć w tie-breaku prowadziła 8:4), a później złotego seta 12:15 (mimo prowadzenia 7:4) i pożegnała się z Ligą Mistrzów. - Pozostał żal, bo rzeczywiście mogliśmy wygrać i zawaśować. Zabrakło kropki nad „i”. Daliśmy z siebie wszystko. Zostawiliśmy na boisku sporo zdrowia, ale musieliśmy uznać wyższość rywali. Mieliśmy problemy z odbiorem silnej zagrywki rywala. Pozostała nam już tylko gra w naszej lidze. Mistrzostwo Polski nadal jest w naszym za-

sięgu. Szkoda tylko, że poźgnaliśmy się z Ligą Mistrzów - stwierdził rozgrywający PGE Skry, Paweł Woicki, którego zespół nie omijały w tym sezonie kontuzje. Najbardziej we znaki dały się one Michałowi Winarskiemu i Aleksandrowi Atanasijewiciowi. - Trudno pracuje się, kiedy brakuje takiej personalnej stabilności. Bardzo często dochodziło u nas do zmian w składzie, ale nie dlatego, że ktoś był bez formy. Powodem takiego stanu rzeczy były problemy zdrowotne - dodał Woicki.

### NIETRAFIONE TRANSFERY

Do sezonu zespół z Bełchatowa przystąpił w przebudowanym składzie bez tak klasowych graczy, jak Bartosz Kurek, Miguel Falaska, czy Marcin Możdżonek. Na przestrzeni sezonu

okazało się, że szczególnie tych dwóch pierwszych jest trudno zastąpić. Konsekwencją odejścia Kurka było przestawienie na jego pozycję Mariusza Wlazłego i rozregulowanie tak istotnego dla PGE Skry zawodnika. Bełchatowianie co prawda sprostowali latem dwóch nowych zawodników - słoweńskiego rozgrywającego Dejana Vincicia (ostatnio ACH Volley Lublana) i kubańskiego przyjmującego Yosleydera Calę (Tours VB, Francja), ale w trakcie sezonu rozwiązano z nimi kontrakty. Nietrafione transfery rzutowały cały czas na nierówną grę zespołu. Gdy urazów doznali Michał Winiarski i Aleksandar Atanasijewić, wszystko się „posypało”. - Zostały nam trzy ważne miesiące, podczas których powalczymy o mistrzostwo Polski. A jeżeli chodzi o szukanie

winnych, to na pewno nie mam zamiaru wskazywać nikogo palcem. Nie zamierzam wykonywać nerwowych ruchów wokół sztabu szkoleniowego - mówił na łamach „Przeglądu Sportowego” prezes PGE Skry, Konrad Piechocki. - Po rozczarowaniu z transferami Yosleydera Cali i Dejana Vincicia zmieniliśmy strategię. Postanowiliśmy postawić na młodych Polaków, takich jak Maciej Muzaj. Tyle tylko, że na efekty takiej polityki trzeba trochę poczekać - dodał Piechocki.

### ODZYSKAĆ TYTUŁ

Niezależnie od tych wszystkich problemów zdrowotnych i zawirowań ze składem Skra nadal dysponuje takim potencjałem, że jest w stanie liczyć się w walce o mistrzostwo Polski. Siatkarze z Bełchatowa mają świadomość tego, że ten rok jest dla ich zespołu wyjątkowo ciężki, a ostatnią szansą na odbudowanie swojej pozycji jest odzyskanie mistrzowskiego tytułu. - Czekają nas bardzo trudne mecze i najważniejsza część sezonu. Na pewno dla nas ta sytuacja jest najcięższa w historii naszych startów w PlusLidze - mówi Jacek Nawrocki, szkoleniowiec PGE Skry Bełchatów. - Wiadomi, że bez dobrego przygotowania nie może być mowy o skutecznej grze. Staramy się odbudować formę Aleksa Atanasijewicia, ale pojawiają się różne problemy zdrowotne innych zawodników. Tak naprawdę jeśli ten pech w końcu przestanie nas prześladować, to stać nas na grę taką, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni i jaką prezentowaliśmy na początku sezonu - kończy szkoleniowiec PGE Skry.

## KADRA DRUŻYNY

KADRA SKRY SEZON 2012/2013				
Nr		urodzony	cm/kg	atak/blok
<b>ROZGRYWAJĄCY</b>				
3.	Łukasz ZUGAJ	27.01.1993	192/94	340/315
9.	Dante BONINFANTE (Włochy)	7.03.1977	188/84	334/310
12.	Paweł WOICKI	29.06.1983	183/80	330/305
<b>PRZYMUJĄCY</b>				
1.	Bartosz CEDZYŃSKI	20.12.1990	211/87	356/333
8.	Konstantin CUPKOVIC (Serbia)	2.01.1987	202/87	365/340
13.	Michał WINIARSKI	28.09.1983	200/83	345/332
18.	Michał BAKIEWICZ	22.03.1981	197/92	339/318
<b>ŚRODKOWI</b>				
4.	Daniel PLIŃSKI	10.12.1978	204/100	345/325
5.	Wytze KOOISTRA (Holandia)	3.06.1982	209/100	360/340
6.	Karol KŁOS	8.08.1989	201/87	357/326
10.	Jędrzej MAĆKOWIAK	17.10.1992	200/86	349/322
<b>ATAKUJĄCY</b>				
2.	Mariusz WLAZŁY	4.08.1983	194/80	360/330
9.	Maciej MUZAJ	21.05.1994	207/90	350/335
14.	Aleksandar ATANASIJEVIC (Serbia)	4.09.1991	200/92	
11.	Damian WDOVIK	4.05.1992	198/92	345/330
<b>LIBERO</b>				
7.	Kacper TURBOŚ	12.06.1990	184/73	328/304
16.	Paweł ZATORSKI	21.06.1990	184/73	317/304
TRENER Jacek NAWROCKI, II trener Maciej BARTODZIEJSKI				

### SUKCESY KLUBU

Mistrzostwo Polski: 7, 2 miejsce: 1, 3. miejsce: 1, Puchar Polski: 6, Superpuchar Polski, Europejskie puchary: 2. m. w LM: 1, 3. m. w LM: 2, 2. m. w Klubowych Mistrzostwach Świata: 2, 3. m. w Klubowych Mistrzostwach Świata (2012)

## BILANS MECZÓW

MECZE LIGOWE: RESOVIA - SKRA	
2004/2005	0-3, 0-3, 0-3, 0-3, 2-3
2005/2006	0-3, 0-3
2006/2007	0-3, 0-3
2007/2008	0-3, 0-3
2008/2009	0-3, 0-3, 0-3, 0-3, 1-3
2009/2010	2-3, 0-3, 1-3, 1-3, 3-2, 0-3
2010/2011	3-1, 1-3, 0-3, 2-3
2011/2012	3-2, 0-3, 3-1, 3-1, 1-3, 3-0
2012/2013	3-2, 0-3
<b>Bilans: 34 mecze, 7 zwycięstw, 27 porażek, sety 32-90</b>	
PUCHAR POLSKI: RESOVIA - SKRA	
2008/2009	półfinał 0-3
2009/2010	ćwierćfinał 3-0, 1-3
2010/2011	półfinał 1-3
2011/2012	półfinał 1-3
<b>Bilans: 5 meczów, 1 zwycięstwo, 4 porażki, sety 6-12</b>	
SUPERPUCHAR: RESOVIA - SKRA	
2012	0-3
<b>Bilans łączny: 40 meczów, 8 zwycięstw, 32 porażki, sety 38-105</b>	

MUSI BYĆ KOMFORTOWY

O S Z C Z Ę D N Y

WYJĄTKOWY ŁADNY WYGODNY

PRZYJEMNY W PROWADZENIU

**TANI** W UTRZYMANIU  
I W NAPRAWIE

ALE  
TEŻ **ŚWIETNIE**

**WYKONANY**

A GDYBY JESZCZE DO TEGO BYŁ

**PRAKTYCZNY**

ALE BYNAJMNIEJ NIE NUDNY

WŁAŚCIWIE TO **OGNIEM**  
NIECH BUCHA

**MUSI BYĆ SZYBKI**

ALE TEŻ NIE PALIWOŻERNY

**WYPOSAŻENIE** TEŻ JEST  
WAŻNE

WIĘC MUSI KONIECZNIE MIEĆ

**ABS ESP GPS**

I KLIMATYZACJĘ TEŻ

DO TEGO KONIECZNIE MUSZĘ TEŻ MIEĆ

**RADIO CD-MP3**

BO PRZECIEŻ MUSZE SŁUCHAĆ MUZYKI  
W TRAFIKU W KAWY W DO PRACY



Nie zastanawiaj się czego chcesz. Weź wszystko.



Das Auto.

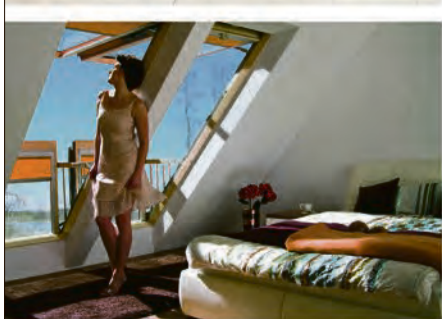
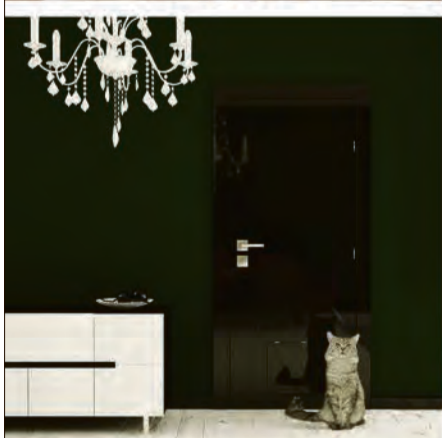
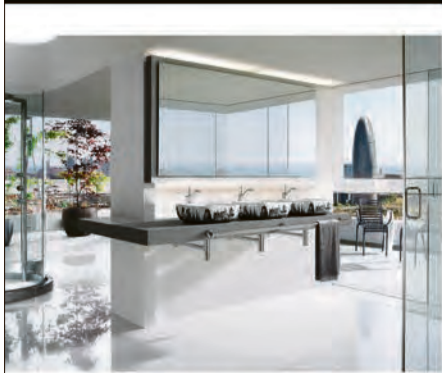
Volkswagen

**JETTA**

**Autoryzowany dealer VW Autorud**

Rzeszów, ul. Lubelska 50e, tel. 17 860 70 00

Stalowa Wola, ul. K.E.N. 49, tel. 15 844 53 33



www.boz.pl



Salon ul. Energetyczna 1 i Salon ul. Geodetów 3



CENTRUM BUDOWLANE  
ul. Energetycznej 1  
tel. 17 8505 139, 164

SALON ŁAZIENEK  
ul. Geodetów 3  
tel. 17 8500 347, 354

**ROZPOCZYNAMY  
SEZON BUDOWLANY!**

Materiały budowlane Drzwi i Okna Wyposażenie łazienek Płytki ceramiczne Meble i oświetlenie